

GAZETA USTRONSKA

REFORMA
LECZNICTWA

GASILI
TARTAK

Nr 50 (383)

17 grudnia 1998 r.

1 zł

ISSN 1231-9651

LEPIEJ Z KODEM

Rozmowa z Wiesławą Malerz, naczelniczką
Urzędu Poczтового w Ustroniu

— Przed świętami poczta jest chyba jedną z najbardziej zapracowanych instytucji.

— Tak, mamy teraz mniej więcej trzy razy więcej pracy niż zwykle. W tej chwili rozpoczął się okres nadawania przesyłek przez klientów miejscowych. Zapowiedź świątecznej gorączki mieliśmy już w poniedziałek, 7 grudnia, podobnie wyglądał następny poniedziałek, 14 grudnia, a najwięcej pracy będziemy mieć 21 grudnia, także w poniedziałek.

— Dlaczego poniedziałki?

— Ten dzień tygodnia jest najbardziej pracowity przez cały rok, a przed świętami mamy odpowiednio więcej pracy. W niedziele rodzinnie podejmuje się decyzje do kogo i jakie życzenia wysyłamy, a następnego dnia ktoś z domowników wybiera się na pocztę i wysyła kartki.

— A kiedy zaczynają napływać życzenia do Ustronia?

— Mniej więcej tydzień, dwa później. Już się to zaczyna, ale największe natężenie jeszcze przed nami. Po tej fali kartek świątecznych, które otrzymają mieszkańcy miasta, nastąpi jeszcze jedna. Na pocztę będą przychodzić ustroniacy, którzy otrzymali życzenia od znajomych, dalszej rodziny, a sami nie wysłali do nich kartek. Przed wigilią chcą to jeszcze nadrobić i wtedy zdarza się najwięcej błędów w adresach.

— O czym najczęściej zapominamy?

— O różnych rzeczach. Kiedy wysyłamy kartkę zaadresowaną

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

ROK MICKIEWICZOWSKI

W czwartek, 10 grudnia, w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbyła się wieczornica pod tytułem „Ballady i wielkie koncerty Adama Mickiewicza”. Spotkanie zorganizowano w ramach obchodów Roku Mickiewiczowskiego ustanowionego z okazji 200 rocznicy urodzin poety. Był to pierwszy i ostatni akcent mickiewiczowski w naszym mieście, a doceniło ten fakt jedynie około 20 osób zjawiając się po południu w budynku przy ul. Hutniczej. Tak niską frekwencję można wytłumaczyć trąskającym mrozem i opadami śniegu zniechęcającymi do spacerów.

Twórczość wieszczka przedstawiono jednak bardzo profesjonalnie, gdyż zajęli się tym aktorzy Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach: Maria Stokowska i Krzysztof Misiurkiewicz. Poezji „akompaniowała” muzyka Fryderyka Szopena w wykonaniu Agnieszki Kosińskiej, wprowadzając zebranych w nastrój epoki romantycznej. Podczas wieczornicy wysłuchano nie tylko znanych i mniej znanych utworów Mickiewicza, między innymi „Romantyczności”, „Trzech budrysów”,

(cd. na str. 4)

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE Z FUNDUSZEM EMERYTALNYM

AMPLICO LIFE

USTRÓŃ, ul. Cieszyńska 1

ZAPRASZAMY DO BIURA

od poniedziałku do piątku

10⁰⁰ - 12⁰⁰ i 14⁰⁰ - 17⁰⁰

TEL. 854 37 39

SZKOLENIE KANDYDATÓW
NA AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH.
BEZPŁATNE DORADZTWO.

**SALON MUZYCZNY ZIBI-HIT**
przy ul. Grażyńskiego 5 (50 m od Rynku)
Tel. 854-4761 Tel. kom. 0-601-983839



ZAPRASZA NA ZAKUPY!!! polecamy:
* największy wybór kaset audio i płyt CD na Śląsku Cieszyńskim
* płyty CD już od 9.90 zł
* płyty CD ROM
* bajki na kasetach video i audio
* bogatą ofertę kart świątecznych oraz okolicznościowych
* drobny sprzęt audio w atrakcyjnych cenach
* szeroki wybór kolekcji

**KUPON
RABATOWY
5%
do 31.12.98**

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ NA WSZYSTKIE ZAKUPIONE U NAS TOWARY

**Restauracja
s.c.T. Michalik
M. Onufrejczyk**

DIAMENT

Ustron - Zawodzie, ul. Sanatoryjna 5, tel. 854-50-44

poleca: **SMACZNĄ DOMOWĄ KUCHNIĘ
WYSMIENITE CIASTA WŁASNEGO WYPIĘKU**



Przyjmujemy zamówienia
na ciasta świąteczne
z dostawą do domu.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
NA BAL SYLWESTROWY!!!**

LEPIEJ Z KODEM

(cd. ze str. 1)

bez życzeń, to przynajmniej dojdzie, gorzej z takimi, na których brak adresu. Musimy je odsyłać do Urzędu Niedoręczonych Przesyłek w Koluszkach. Tam trafiają błędnie zaadresowane przesyłki z całego kraju. Jeśli to jest list, zostaje otwarty i w środku próbuje się znaleźć nadawcę, w innych przypadkach przesyłki są niszczone.

— Co więc zrobić, by nasz list nie trafił do Koluszek?

— Na każdej skrzynce pocztowej znajduje się wzór prawidłowego adresowania przesyłek pocztowych. Podejrzewam, że większość z nas nie zwraca na to większej uwagi, ale dobrze zaadresowany list czy kartka szybciej dojdzie do adresata, zwłaszcza w takich gorętszych okresach jak święta, ferie zimowe czy wakacje letnie. Każda przesyłka musi być osobno osteplowana. Wszystkie prawidłowo zaadresowane są odpowiednio układane przez pracowników poczty i stemplowaniem zajmuje się maszyna. Przesyłki zaadresowane nieprawidłowo lub te, na których brakuje ulicy, miejscowości czy kodu są odkładane i datowane w drugiej kolejności. Bardzo ważne jest wpisywanie kodu pocztowego, ponieważ wtedy sortowaniem zajmuje się maszyna. Listy i kartki bez kodu odkładane są na bok i uzupełniane w miarę wolnego czasu.

— O czym jeszcze powinniśmy pamiętać?

— Dla pewności radziłabym podawać własne dane. Odesłanie przesyłki do nadawcy jest najprostszym sposobem uzupełnienia adresu.

— Kiedy list nadany na pocztę „wyrusza” w dalszą drogę?

— Przesyłki muszą odejść z poczty w dniu nadania. Zmuszeni jesteśmy odstąpić od tego tylko wtedy, gdy w godzinach wieczornych, naraz, otrzymamy bardzo dużą liczbę przesyłek. Wtedy wysyłamy tyle ile zdążymy przed odprawą, reszta odchodzi jak najwcześniej następnego dnia.

— Ilu listonoszy pracuje na terenie Ustronia?

— Nasz Urząd Poczty zatrudnia w tej chwili 11 listonoszy. Jeden z nich obsługuje głównie domy wczasowe w rejonie Zawodzia i Jaszowca oraz doręcza paczki na terenie miasta, dwóch innych panów również porusza się samochodami, gdyż mają pod swoją „opieką” bardzo rozległe rejony, czyli Lipowiec i Nierod-

zim oraz Poniwiec i Polanę. Pozostali korzystają z rowerów, motorowerów i własnych nóg.

— Czy jest to wystarczająca liczba listonoszy?

— Oczywiście nie. Ubolewamy nad tym zwłaszcza w takich miesiącach jak grudzień. Niestety brakuje pieniędzy na dodatkowe etaty i musimy sobie jakoś radzić. W tej chwili listonosze nie dają rady obsłużyć wszystkich klientów za jednym razem, gdyż nie są w stanie zabrać wszystkich przesyłek. Co najmniej raz muszą wrócić do urzędu i uzupełnić przesyłki.

— Listonosze, dostarczają czasem cenne przesyłki, a także renty, emerytury itp. Czy istnieje jakiś system kontroli?

— Każdy pracownik poczty, i listonosz i pracownik okienkowy, jest przez kierowników zmiany i przez naczelnika poczty sprawdzany pod kątem terminowości i uczciwości z doręczonych przesyłek pobraniowych i przekazów pocztowych. Miesięcznie na każdego pracownika zobowiązani jesteśmy przeprowadzić trzy wywiady. Wygląda to w ten sposób, że do losowo wybranych klientów wysyłamy ankietę, w której pytamy o konkretną przesyłkę, paczkę czy przekaz i okoliczności jej doręczenia. Niestety jedynie około 1/4 wywiadów wraca do nas z odpowiedziami, a szkoda, bo jest to doskonała sposobność, by wypowiedzieć się na temat świadczonych przez nas usług. Bardzo zależy nam na odpowiedzi dotyczącej konkretnego przypadku, ale również na ogólnych wnioskach.

— Od pewnego czasu funkcjonuje Urząd Poczty na Zawodziu, czy odczuliście państwo jakąś różnicę po jego uruchomieniu?

— Tak, w dość dużym stopniu nas to odciążało i nie musimy już słuchać, słusznych zresztą, narzeków wczasowiczów i kuracjuszy, którzy nie mogli się nadziwić, że w takim uzdrowisku istnieje tylko jeden urząd pocztowy i to na peryferiach miasta. Poczta na Zawodziu to zupełnie odrębny urząd świadczący pełny zakres usług i zatrudniający jednego listonosza. Z tego co wiem przydałaby się jeszcze placówka na Polanie, ale ciągle są problemy z lokalem.

— Jakiś czas temu klienci zaskoczeni zostali faktem, że poczta nie przyjmuje telegramów. Dlaczego tak się stało?

— W 1991 roku Telekomunikacja Polska S.A. utworzyła całkiem odrębne przedsiębiorstwo zajmujące się nadawaniem telegramów i rozwiązała umowę z Poczta Polska. Nie mieliśmy na to wpływu, w dalszym ciągu jednak wykonujemy usługi telegraficzne.

— Czy mogłaby się pani ustosunkować do skarg i krytycznych uwag na temat ustroniejskiej poczty, które od czasu do czasu pojawiają się na naszych łamach?

— Kiedy poproszono mnie o objęcie stanowiska naczelnika w tym urzędzie, zostałam uprzedzona, że ma on złą opinię wśród mieszkańców. Staram się poprawić ten wizerunek, tłumacząc pracownikom, jak należy traktować klientów, przypominam o uśmiechu i zyczliwym słowie. Myślę, że młodym łatwiej dostosować się do obowiązujących obecnie standardów, jednak stare nawyki trudno wykorzystać. Wychodząc naprzeciw potrzebom klientów uruchomiliśmy przed świętami nieczynne z powodu braku etatów okienko. Dodatkowo w każdym innym znajdują się znaczki, kartki i karty telefoniczne, możemy więc na przykład dokonując płatności zaopatrzyć się w te artykuły. Chciałabym także, korzystając z okazji, złożyć serdeczne życzenia świąteczne wszystkim naszym klientom, a w nowym roku życzyć pomyślności i zadowolenia z naszych usług.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



Fot. M. Niemiec



Przed 15 laty wyremontowano wieżę cieszyńskiego ratusza. Po otwarciu tzw. bani w środku znaleziono cenne dokumenty sprzed wieku, które przekazano do Muzeum.

Dom Pomocy Społecznej w

2 Gazeta Ustroniejska

Cieszynie prowadzi aktywną działalność promocyjną - wystawową. W ciągu roku organizowanych jest kilkanaście wystaw prac twórców amatorów i artystów plastyków.

22 rok akademicki rozpoczęła Filia Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Naukę pobiera ponad 4 tysiące studentów. Ponad połowa studiuje zaocznie. Otwarto nowe kierunki, m. in. edukację religijną o specjalności katolickiej i ewangelickiej.

Powieść „Graj Cyganie” zrobiła furorę wśród czytelników „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”. Była drukowana w naszym regionalnym tygodniku przez ... pięć lat, po czym w lipcu 1991 r.

Przed dwoma laty odbył się I konkurs ze znajomości gwary na Śląsku Cieszyńskim. Imprezę zorganizowali działacze Towarzystwa Miłośników Skoczowa i Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Konkurs organizowany jest co dwa lata. Kilka-

naście tygodni temu odbyła się jego druga edycja.

W leśnictwie Zapowiedź na terenie istebniańskiego przysiółka Wyrchczadeczka znajduje się muzeum świerka istebniańskiego. Można zobaczyć mapy cieszyńskich lasów z XIX wieku, stare narzędzia oraz kawałki drzew z tzw. słojami ponad 50 - metrowych świerków. Ich najgrubsza część jest doskonałym tworzywem na pudła rezonansowe instrumentów muzycznych. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Misja „Nowa Nadzieja” działająca przy Kościele Zielonoświątkowym - Zbór „Betel” w Ustroniu, w piątek 18 grudnia 1998 r. o godz. 18.00 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” na ul. Wantuły (w sąsiedztwie os. Manhattan) organizuje spotkanie wigilijne dla osób samotnych i potrzebujących. Na program spotkania złożą się: modlitwy, słuchanie Ewangelii, wspólny śpiew, porady duchowe. Będzie można też porozmawiać przy wigilijnym stole, gdyż podczas spotkania podany będzie posiłek. Spotkanie jest otwarte dla wszystkich chętnych. (BE)

Najlepsze życzenia dla jubilatów:
Ewa Nogawczyk, lat 85, ul. Drozdów 88
Ewa Cieślak, lat 92, ul. Źródłana 111
Helena Balcarek, lat 91, ul. Górna 7



Jest co kupić i na czym „oko zawiesić”.

Fot. W. Suchta

Cieszyński rynek już od kilku lat zapelnia się straganami w okresie przedświątecznym. Zadowoleni są handlowcy, bo otrzymali miejsce do prowadzenia swojej działalności, również klienci, bo w jednym miejscu mogą kupić chyba wszystko, co potrzebne do udekorowania domu i stołu. Niestety w Ustroniu nie mamy takich warunków, zamiast straganów, na Rynku stoją samochody. Tym bardziej na uznanie zasługuje pomysłodawca mini targowiska świątecznego, które znalazło swoje miejsce między Ratuszem a Centralną Informacją Turystyczną. Na straganach możemy zaopatrzyć się w bombki, lampki, łańcuchy i wiele innych ozdób. Jeśli nie mamy ich jeszcze, gdzie powiesić, kupimy też choinkę, a gdy robi się już ciemno podziwiać można kolorowe migające światełka. Od razu zrobiło się świątecznie.

Ci, którzy od nas odeszli:
Alina Kowacz, lat 50, ul. Osiedlowa 5
Władysław Kuś, lat 70, ul. Tartaczna 21

KLUB RADNEGO

Od 1 stycznia 1999 r. serdecznie zapraszamy mieszkańców dzielnicy Nierodzim do nowo otwartego Klubu Radnego z siedzibą w świetlicy Szkoły Podstawowej Nr 6 w Ustroniu Nierodzimiu. Klub czynny będzie w godz. 16.00 - 18.00, a dyżury pełnione będą dwa razy w miesiącu następująco: w pierwszy wtorek miesiąca - radny Józef Kurowski, w trzeci wtorek miesiąca - radny Ryszard Banszel.

Głównym naszym celem jest nawiązanie bliższych kontaktów z wyborcami oraz przyjmowanie mieszkańców w różnych sprawach dotyczących tej dzielnicy.

Józef Kurowski, Ryszard Banszel

POSZERZONO KOMISJE

Podczas III sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w czwartek, 3 grudnia poszerzono skład Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa o osobę radnego **Wiktora Pasternego**, a skład Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Komunikacji o osobę radnej **Marii Tomiczek**.

KRONIKA POLICYJNA

3.12.98 r.

O godz. 14.50 na ul. Szerokiej kierujący fiatem 126p mieszkaniec Górek Wielkich wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Ustronia jadącym fordem eskortem.

3.12.98 r.

O godz. 20.00 na ul. 3 Maja zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca naszego miasta kierującego fiatem 126p. Wynik badania alkometem - 2,21 i 2,14 prom.

4.12.98 r.

O godz. 14.30 na ul. Kuźnicznej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego citroenem. Wynik badania alkometem - 3,51 i 3,62 prom.

4.12.98 r.

O godz. 13.00 na ul. Daszyńskiego kierująca fiatem 126p mieszkanka Ustronia nieprawidłowo wykonała manewr cofania i doprowadziła do kolizji z obywatelem Niemiec jadącym hondą. Sprawczynię kolizji ukarano.

4.12.98 r.

Otrzymało informację o dokonaniu kradzieży z włamaniem do pokoju w jednym z domów wczasowych w dzielnicy Jaszuwiec. Łupem padły portfele.

4.12.98 r.

O godz. 22.00 na ul. Katowickiej kierujący fiatem 125p combi mieszkaniec Ustronia wpadł w poślizg i wjechał do przydrożnego rowu. Kierowca z obrażeniami ciała został przewieziony do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

5.12.98 r.

O godz. 1.45 na ul. Katowickiej w trakcie kontroli drogowej stwierdzono, iż kierujący VW golfem mieszkaniec naszego miasta znajduje się w stanie nietrzeźwym. Badanie alkomatem wykazało 1,52 i 1,40 prom.

6.12.98 r.

O godz. 0.55 na ul. 3 Maja zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Katowic kierującego oplem corsą. Wynik badania alkometem 1,11 prom.

6.12.98 r.

O godz. 10.45 na ul. Szpitalnej zatrzymano mieszkańca Cieszyńska, który kierował pojazdem w stanie nietrzeźwym. Badania alkomatem wykazały 2,32 i 2,43 prom.

7.12.98 r.

O godz. 9.50 na ul. Katowickiej kierujący tatą mieszkaniec Tychów nie zachował należytej ostrożności na śliskiej nawierzchni jezdni i wjechał do rowu.

8.12.98 r.

O godz. 20.50 na ul. Katowickiej kierujący avią najechał na tył poprzedzającego go samochodu ciężarowego.

W związku ze zbliżającą się przerwą świąteczną - noworoczną i napływem turystów i wczasowiczów Komisariat Policji zwraca się z prośbą do dyrektorów i personelu domów wczasowych, hoteli i pensjonatów o zwrócenie szczególnej uwagi na prawidłowe zabezpieczenie mienia gości w celu uniknięcia podobnych zdarzeń, jak opisane wyżej z dnia 4 grudnia. (MP)

STRAŻ MIEJSKA

3.12.98 r.

Kontrola prawidłowego plakowania na terenie miasta. Dwie osoby wezwano na komendę.

3.12.98 r.

Na ul. Nadrzecznej i Alei Legionów sprawdzano stan oświetlenia. Uwagi przekazano Energetyce.

3.12.98 r.

Odkuwano przymarzniętego na Wiśle łabędzia.

5 i 6.12.98 r.

Kontrolowano tereny wokół wyciągów i domów wczasowych pod kątem bezpieczeństwa i porządku.

6.12.98 r.

Odnaleziono bezdomnego, który ostatnio zameldowany był w okolicach Raciborza. Przewieziono go w bezpieczne miejsce.

7.12.98 r.

Kontrolowano prawidłowość rozwieszania plakatów. Prze-

prowadzono rozmowy z trzema osobami, które rozwiesiły ogłoszenia w miejscach niedozwolonych. SM przypomina, że plakaty można umieszczać jedynie na tablicach ogłoszeń. Za niewielką opłatą zajmuje się tym ZUKiM, tel. 854-35-00.

8.12.98 r.

Przeprowadzono kontrole odśnieżania, posypywania chodników oraz zbijania nawisów lodowych. W kilku przypadkach, właścicielom lub administratorom budynków przypomniano o spoczywających na nich obowiązkach i nakazano zabicie sopli.

8.12.98 r.

Za utrudnianie i blokowanie ruchu na ul. Grażyńskiego, ukarano kierowcę mandatem w wys. 50 zł.

9.12.98 r.

Podczas kontroli w 6 przypadkach nakazano zabicie nawisów lodowych. (mn)

ROK MICKIEWICZOWSKI

(cd. ze str. 1)

ale także interesującej opowieści o człowieku, którego jedni uważają za autorytet moralny, inni zaś za wszelką cenę chcą zrzucić z piedestału. Jerzy Surman przedstawiając życiorys autora „Dziadów” unikał skrajności, prostował jednak niektóre sady i opinie. Szkoda, że nie skorzystali z okazji uczniowie, zwłaszcza klas ósmych i maturalnych, którzy już niedługo przystąpią do przedegzaminowych powtórek z historii literatury.

— O twórczości Mickiewicza napisano już bardzo dużo, a wiedza ta zawarta jest w znanych monografiach, jak choćby profesora Pigonia, i trudno coś do tych interpretacji dodać — mówił J. Surman. — Natomiast wielki biograf swojego ojca Władysław Mickiewicz, który stworzył jakby pewien wzór, kanon spojrzenia na swojego wielkiego ojca, wieszczą, spowodował, że badacze współcześni szukają prawdy, prawdy o człowieku przede wszystkim. Stąd zainteresowanie jego życiem prywatnym, stąd znaki zapytania stawiane przy pewnych fragmentach jego życia.

Prowadzący wieczornicę zauważył również, że tegoroczne obchody rocznicy urodzin poety nie są tak huczne, jak te sprzed wieku, kiedy powstały dwa najbardziej znane pomniki wieszca, krakowski i warszawski. Z przykrością odnotował też fakt, że w uroczystej sesji naukowej zorganizowanej w Nowogrodku, nie wziął udziału nawet polski Minister Kultury i Sztuki, delegując do rodzinnego miasta twórcy „Pana Tadeusza” jedynie dyrektora departamentu. Powstały jednak nowe książki, a przede wszystkim kolejna monografia „M jak Mickiewicz”, której autor zastanawia się między innymi, jak to się stało, że poeta z prowincjonalnego miasteczka „awansował” do roli narodowego wieszca. Rze-



Fot. M. Niemiec



Fot. M. Niemiec

czywiście podczas szkolnej edukacji nie zastanawiamy się nad tą kwestią wcale, choć awans społeczno kulturalny Mickiewicza, ale również jego rodziców i braci, jest bardzo interesującą kwestią, gdy weźmiemy pod uwagę, że jego dziad był niemalże analfabetą.

Właśnie wybiórczo, choć wiele wyjaśniające, spojrzenie na Mickiewicza zaprezentowano w czwartek w Muzeum. Wybrane wiersze zamknęły jakby kłamrą twórczość wieszca. Rozpoczęto od ballad, zakończono wielkimi koncertami opisanymi w epopei narodowej: Wojśkiego, Jankiela i ... żab. Osoby, które mimo zimna wybrały się na wieczornicę, z pewnością doceniły opowieść o wieszcu, sztuce scenicznej śląskich aktorów i wykonanie utworów Szopena.

Monika Niemiec

POTENCJAŁEM SĄ LUDZIE

Mokate to firma, której obecność na polskim rynku rozpoczęła się w 1994 roku. Pod kierownictwem właścicielki Teresy Mokrysz stale rozwija się, a jej produkty trafiają do coraz większej liczby klientów. W mijającym roku największymi sukcesami ustronńskiego przedsiębiorstwa było zebranie prestiżowych wyróżnień: Mister Eksportu Produktów Żywnościowych '98, Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz „Hit Polagra '98”, które jest tytułem nadawanym przez publiczność.

Firma „Mokate” posiada 77% udziału na rynku krajowym kaw cappuccino. Oferuje ponad 200 produktów, w tym kawy cappuccino o bogatym zestawie aromatycznym oraz „Light” z obniżoną zawartością kofeiny, kawy rozpuszczalne, kawę „Mokatella”, pierwszą w Europie kawę wspomagającą odchudzanie, mieloną „Arabica”, napój czekoladowy „Colo”, czekolady do picia, kakao w szerokim wyborze, herbaty granulowane i rozpusz-

☆☆☆



Fot. W. Suchta

„Gwiazdka” to dobrze znane oznaczenie doskonałej jakości, którym wyróżnia się wysokogatunkowe alkohole, ekskluzywne hotele czy renomowane restauracje, teraz prestiżowy symbol „Gwiazdki Mokate” nadawany będzie sklepom spożywczym na terenie całego kraju, szczególnie dbającym o wysoki poziom oferty kawowej. Przyznawanie gwiazdki wyróżni sklepy, w których oferowany jest pełny asortyment towarów firmy Mokate, a dodatkowo wyroby te prezentowane są w sposób przejrzysty i estetyczny. Uhonorowane sklepy otrzymają certyfikat nadany przez dyrektora firmy Teresę Mokrysz, a także firmowe upominki: zegary ściennie, zegarki na rękę, wieczne pióra i długopisy, koszulki i czapeczki. Mokate zapewni gwiazdkowym sklepom mecenat i preferencyjne kontakty handlowe.

(bz)

czalne oraz śmietanki „Carmen” do kawy i herbaty, w tym śmietanki smakowe.

Renomowana marka, jakość oraz urozmaicona oferta potwierdzona jest certyfikatami - system kontroli jakości ISO 9002, znakiem jakości „Q” oraz wyróżnieniem „Teraz Polska”.

— Nie ma nas w Australii. Na razie — powiedziała dyrektorka Teresa Mokrysz komentując osiągnięcia firmy.

Zawsze jednak podkreśla, że sukces firmy wiąże się nie tylko z nowoczesnym zapleczem technicznym sterowanym komputerowo, odpowiednim planowaniem inwestycyjnym, skutecznym marketingiem, ale również z zaangażowaniem całej załogi.

— Potencjałem Mokate są ludzie, nasi pracownicy. Ludzie Mokate — podsumowuje właścicielka firmy.

Wydawałoby się, że firma otrzymała już wystarczające potwierdzenie jakości swoich produktów, a 77% udział w rynku kaw cappuccino, trudno będzie zwiększyć. Jednak „Mokate” stale obecne jest na różnego rodzaju targach, pokazach, dbając o swój wizerunek i prezentując swoje produkty. Taka aktywność zaowocowała dalszymi wyróżnieniami.

Znaczącym osiągnięciem jest otrzymanie Regionalnego Znak Jakości w branży spożywczej, który został przyznany za najwyższą jakość zestawu kaw cappuccino. O ten znak ubiegało się 60 produktów. Statuetkę i dyplom odebrała Teresa Mokrysz, dyrektor generalny Mokate, podczas uroczystości, która odbyła się 27 listopada w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

Tydzień wcześniej Mokate po raz pierwszy zaprezentowała swoje wyroby na XI Międzynarodowych Targach Spożywczych „Foodtarg '98” w Katowicach. Kolorowe, swietecznie przystrojone stoisko, na którym prezentowano wszystko co najlepsze: kawy, śmietanki, napoje czekoladowe, cały czas oblegali zwiedzający. Publiczność z przyjemnością degustowała kawę cappuccino i czekoladę na gorąco. Prowadzona podczas targów ankieta jednoznacznie wykazała, że Mokate kojarzy się z cappuccino, a cappuccino z Mokate. Kończącym akordem targów było przyznanie ustronńskiej firmie Złotego Medalu za nową serię kaw „Euro - Cafe”.

Wyroby ze znakiem Mokate trafiły również do Czech, a konkretnie na Międzynarodowe Targi „Siesta”, które odbyły się w pierwszej połowie listopada. Mokate było jedyną firmą z Polski zaproszoną przez organizatorów. Impreza miała charakter promocyjno informacyjny. Szeroka gama wyrobów zainteresowała licznych odbiorców. Udało się nawet podpisać kilka kontraktów, choć raczej nie ma tego w zwyczaju praskich targów. Wyodróżniono stoisko Mokate za nietuzinkową aranżację, a hostessa, która je obsługiwała otrzymała tytuł Miss Foto. Za kolejny sukces należy uznać zaproszenie Mokate do wzięcia udziału w prestiżowych XX Międzynarodowych Targach w Brnie, które odbędą się w czerwcu przyszłego roku.

(bog)

REFORMA LECZNICTWA

1 stycznia 1999 roku wchodzi w życie reforma służby zdrowia. Zainteresowani jesteście nią wszyscy, jednak trudno gdziekolwiek uzyskać informacje o szczegółach. Odnosi się wręcz wrażenie, że szczegółów po prostu jeszcze nie ma. W nadziei na poszerzenie swojej wiedzy w tym zakresie, redakcja zamówiła w Centrum Informacyjnym Rządu bezpłatną broszurę z serii „4 reformy społeczne - materiały informacyjne”. Taką broszurę otrzyma każdy z nas dzwoniąc pod numer (0-22) 645 66 44. W styczniu ukaże się kolejne wydawnictwo poświęcone reformie systemu emerytalnego, a w lutym reformie oświaty. Tak jak i teraz, będą o tym informować reklamówki nadawane w telewizji. Poniżej przedstawiamy fragmenty broszury. Czytając je, trzeba jednak pamiętać, że środowisko lekarzy odnosi się do założeń reformy dość sceptycznie. Wątpliwości budzi konkurencyjność placówek publicznych i prywatnych, wysokość składki, która ich zdaniem jest niewystarczająca i powinna wynieść 11% naszych dochodów, także zapis zabraniający stawiania do przetargów lekarzom wykonującym praktykę w szpitalach. Niektórzy głośno mówią, że za przeprowadzenie reformy zapłaci pacjent. Przekonamy się o tym już wkrótce, a tymczasem warto zapoznać się z teoretycznymi założeniami reformy:

→ Każdy z nas będzie mógł wybrać swojego lekarza, przychodnię, czy szpital, w którym chce się leczyć. Za to leczenie zapłaci nowa instytucja ochrony zdrowia - Kasa Chorych. Kasa podpisze z publicznymi i niepublicznymi szpitalami i przychodniami, a także z prywatnymi gabinetami kontrakty na wykonywanie świadczeń medycznych.

→ Od nowego roku część naszych dotychczasowych podatków: 7,5% naszego przychodu - będzie trafiać do Kasy Chorych, która w imieniu nas wszystkich - ubezpieczonych - będzie tymi pieniędzmi zarządzać. To będzie nasza składka na powszechne ubezpieczenie zdrowotne. Będzie ona odliczona od naszych podatków, czyli nie będziemy musieli na nią dodatkowo płacić.

→ Wszystkie publiczne zakłady ochrony zdrowia stopniowo się usamodzielniają. Będą zarządzane na wzór nowoczesnych przedsiębiorstw przez dyrektorów - menedżerów służby zdrowia. Będą oni zatrudnieni przez samorząd gminny lub powiatowy, który od nowego roku przejmie majątek samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej (budynki, grunty). Jako właściciel samorząd będzie się starał, aby dana placówka jak najlepiej służyła mieszkańcom. Będzie dbał o wysoki poziom leczenia i czuwał nad gospodarnością danego zakładu.

→ Każdy szpital czy przychodnia będą proponowały świadczenia medyczne jako usługę do sprzedania. Im lepsze i wyższej jakości świadczenia, tym więcej pacjentów zgłosi się do danej placówki, a wraz z nimi trafi do niej więcej pieniędzy z Kasy Chorych. Tak zarobionymi pieniędzmi zakład będzie sam zarządzał, na przykład zakupi potrzebny sprzęt, zatrudni lekarzy, pielęgniarki i innych pracowników.

→ Każdy szpital będzie miał określony tak zwany poziom referencyjny. Poziom referencyjny określa, jak specjalistyczne i złożone zabiegi przeprowadza się w danym szpitalu. Będziemy mieli trzy poziomy referencyjne. Oczywiście leczenie w szpitalu o wyższym poziomie referencyjnym jest droższe, dlatego skierowanie na leczenie do szpitala na danym poziomie, będzie zależało od ro-



Czy w dalszym ciągu utrzyma się wyraźny podział na prywatne...
Fot. W. Suchta



... i publiczne placówki służby zdrowia? Fot. W. Suchta

dzaju choroby. Za leczenie w szpitalu zgodnie ze skierowaniem zapłaci Kasa Chorych. Pierwszy poziom referencyjny odpowiada szpitalowi powiatowemu, drugi szpitalowi wojewódzkiemu, trzeci klinice.

→ Państwo będzie nadal pokrywało część wydatków na ochronę zdrowia. Budżet sfinansuje między innymi programy profilaktyczne, w tym szczepienia ochronne, wysokospecjalistyczne procedury medyczne (na przykład przeszczepy), program polityki zdrowotnej (na przykład Narodowy Program Ochrony Serca), kształcenie personelu medycznego, badania naukowe i inwestycje centralne - szpitale w budowie, stacje krwiodawstwa, stacje sanitarno - epidemiologiczne.

→ Pacjent za leczenie nie będzie płacił gotówką bezpośrednio lekarzowi. Zapłaci Kasa Chorych, pod warunkiem, że wybrane przez nas zakłady ochrony zdrowia podpisały z Kasą umowę na świadczenie tych usług medycznych. Spis lekarzy, szpitali czy gabinetów znajdziemy w naszej przychodni, u naszego lekarza lub w Regionalnej Kasie Chorych. Jeżeli nie będziemy zadowoleni z jakości usług medycznych, możemy zmienić lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Składka ubezpieczeniowa będzie gwarantować świadczenia medyczne wszystkim osobom na utrzymaniu placącego, czyli na przykład jego dzieciom czy współmałżonkowi. Powstanie także Karta Praw Pacjenta. Będzie ona swego rodzaju konstytucją praw i przywilejów pacjentów w przychodniach i szpitalach.

→ Członkami Kas Chorych będą wszystkie osoby objęte obowiązkiem powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, za które odprowadzana jest składka. Są to na przykład pracownicy, rolnicy, osoby prowadzące działalność gospodarczą, osoby pracujące na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, adwokaci, twórcy i ich rodziny, osoby duchowne, bezrobotni, a także wszyscy, którzy otrzymują świadczenia z tytułu renty lub pomocy społecznej. W początkowym okresie dowodem na to, że mamy prawo do świadczeń z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego będą nadal książeczki RUM (Rejestr Usług Medycznych), legitymacje ubezpieczeniowe lub inne dokumenty, na podstawie których dotychczas mieliśmy prawo do leczenia. Z tymi dokumentami w razie choroby udamy się do lekarza. W przyszłości te dokumenty zostaną zastąpione kartami elektronicznymi. Znajdą się na nich nasze dane osobowe: imię, nazwisko, numer PESEL, data urodzenia, miejsce zamieszkania i informacje o tym czy regularnie opłacamy składki i, na naszą prośbę, dane o stanie zdrowia i grupie krwi, odpowiednio zakodowane i możliwe do odczytania tylko przez lekarza. Kiedy przestaniemy być członkami Kasy Chorych, stracimy także prawo do świadczeń medycznych przez nią opłacanych. Może się tak stać jeśli nasza składka nie będzie odprowadzana do Kasy w obowiązującym terminie.

→ Nasza składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 7,5% naszego przychodu czyli pensji, renty, emerytury, stypendium lub zasiłku. Będzie ona odliczana od płaconej przez nas co miesiąc zaliczki na poczet podatku dochodowego i nie będziemy musieli na nią dodatkowo płacić.

→ Za rolników składkę opłaci budżet państwa. Składka równa się kwocie odpowiadającej cenie połowy kwintala żyta z każdego hektara przeliczeniowego użytków rolnych w prowadzonym gospodarstwie rolnym ustalonej w celu naliczania podatku rolnego. Jej wysokość nie może przekroczyć składki naliczanej z 50 ha. Natomiast składka tych rolników i ich domowników, którzy uprawiają poniżej 1 ha ziemi, będzie wyliczona na podstawie wysokości zasiłku stałego pomocy społecznej.

W kolejnych numerach GU podamy dalsze szczegóły, między innymi: jakie świadczenia wykonywane będą bezpłatnie i jak będzie wyglądała sprawa odpłatności za leki. **Monika Niemiec**

DARY OD MIKOŁAJA

W tym roku Mikołaj pojawił się w kilkunastu miejscach naszego miasta. Jeździł zaprzęgiem psów husky w okolicach Rynku, rozdawał prezenty w przedszkolach, odwiedzał dzieci w ich domach. W niektórych sklepach rozdawał prezenty i zachęcał rodziców do zakupów. Już od rana w centrum handlowym RSP „Jelenica” Mikołaj bawił się z dziećmi. Były ciekawe konkursy z nagrodami, gry zręcznościowe. Dla odważniejszych oferowano malowanie twarzy w kolorowe wzory. Nic więc dziwnego, że wokół Mikołaja krążyli młodzi ludzie przypominający bardziej wojowniczych Indian niż grzeczne dzieci oczekujące na prezenty. Wszyscy bawili się bardzo dobrze przez kilka godzin. Poprosiłem prezesa RSP „Jelenica” Andrzeja Gluzę o krótką rozmowę nie tylko o Mikołaju.

— Skąd pomysł. Czy to po raz pierwszy Mikołaj odwiedził RSP „Jelenicę”?

— Nie. W naszym centrum handlowym Mikołaj był już kilkakrotnie, ale w ten sposób jak

w tym roku, to po raz pierwszy. Za pośrednictwem agencji artystycznej wystąpili dwaj aktorzy z teatru Białka z Białej. Byli to profesjonalści, więc dzieci bawiły się wyśmienicie. Poza tym było masę słodczy, owoce, kosmetyki i zabawki.

— Czy taka promocja opłaca się? Czy skutki widać w działalności handlowej?

— Na pewno jest to coś nowego i ciekawego, a klienci przyjeżdżają nawet z odległych części miasta. Skoro frekwencja była bardzo dobra, to promocja również. Głównie przyjeżdżali samochodami rodzice z dziećmi. Pogoda była w miarę przyzwoita, było wesoło, grała muzyka.

— Jak reklamowaliście tę imprezę?

— Jedynie rozwiesiliśmy plakaty na mieście. Doszło do małego nieporozumienia z agencją reklamową i dlatego nie ukazały się ogłoszenia w prasie. Za to chciałbym wszystkich przeprosić.

— Coraz więcej dzieje się w waszym centrum handlo-



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

wym. Czy to wszystko są obiekty RSP „Jelenica”?

— Wszystkie obiekty są nasze, przy czym trzy sklepy wydierza wiemy innym podmiotom gospodarczym.

— Jest to trochę na uboczu i chyba nie jest to najlepsze miejsce na działalność handlową?

— Sklepy funkcjonują już jakiś czas i klienci zdążyli się przyzwyczaić. Dużym atutem jest miejsce do parkowania i szeroki asortyment towarów, w które można się zaopatrzyć. W najbliższym czasie czeka nas remont sklepu spożywczego i remont budynku, w którym mieści się siedziba zarządu. Chcemy również rozwinąć hurtownię w Hermanicach.

— Cały czas rozmawiamy o działalności handlowej, a przecież zwiecie się Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna.

— Uprawiamy jeszcze 60 ha pól. Uprawiamy je chociaż rolnictwo obecnie jest całkowicie nieopłacalne.

— Dlaczego więc to robicie?

— Mamy sprzęt potrzebny do uprawy, zbioru zbóż i można powiedzieć, że jest to jakby

nasze hobby. Spółdzielnią rolniczą jesteśmy od 1957 roku i na razie nie mamy zamiaru zmieniać nazwy.

— A jaki był mijający rok pod względem rolniczym?

— Nie odnotowaliśmy strat związanych z produkcją roślinną, ale jest to zaledwie w naszym przypadku 0,5% obrotu. Dla całej Spółdzielni był to rok udany, udało się trochę zainwestować i z nadzieją patrzymy w przyszłość. Naszym znaczącym obiektem jest hurtownia w Hermanicach. Oferujemy tam ponad 3500 artykułów i zaopatrujemy około 800 odbiorców na terenie powiatu cieszyńskiego.

— Pisaliśmy o powstaniu tej hurtowni i wtedy obawiali się pan o to przedsięwzięcie.

— Faktycznie, były pewne obawy, ale rozwijamy się z roku na rok. Jest to obiekt zabytkowy i sporo nas kosztował. Dziś poza naszą powstają tam hurtownie innych firm - nabiałowa, papiernicza, prowadząca węgiel i kruszywa. My od wiosny ruszymy tam chyba z hurtownią oferującą materiały budowlane.

Wojciech Suchta

ŁOŻE CESARZA

30 listopada w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skaliczkiej”, w tradycyjne „Andrzejki” spotkali się sympatycy Klubu Propozycji. Spotkanie nie było bynajmniej związane z laniem wosku, lecz z prelekcją Zbigniewa Walawskiego, prezesa okręgu bielskiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych, jak również wielkim „smakoszem” niecodziennych wypraw. Z. Walawski zaprezentował zgrupowany ponad dwugodzin-

ny film video z wycieczki na Korsykę zorganizowanej przez PZITB, która odbyła się na przełomie września i października tego roku.

— Korsyka jest wyspą znajdującą się w północnej części Morza Śródziemnego oddzieloną od Sardynii cieśniną Bonifacio. Największym ośrodkiem administracyjnym jest miasto Ajaccio. Powierzchnia wyspy jest górzysta, silnie pocięta dolinami rzek. W zachodniej części wznoszą się

góry granitowe. Korsyka słynie z przemysłu drzewnego i spożywczego, a przede wszystkim z produkcji ponad 200 gatunków serów. Ważną rolę odgrywa tu również turystyka — mówił prelegent.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się Muzeum Napoleona Bonaparte, a istny podziw wzbudziło miniaturowe łóżko, na którym sypiał cesarz Francuzów. Po prelekcji okazało się, że jest dużo chętnych na wyjazd na Korsykę.

(MP)

SKLEP
Z ODBIEŻĄ SPORTOWĄ

poleca!

☺ polary

☺ kurtki

☺ swetry

☺ czapki



oraz całą gamę
odzieży sportowej

ZAPRASZAMY
NA PRZEDŚWIĄTECZNĄ
OBNIŻKĘ CEN

pn - pt 9³⁰ - 17⁰⁰
sob 9³⁰ - 13³⁰

CENTRUM HANDLOWE „JELENICA”
UL. 3 MAJA 44 USTROŃ

NAJSTARSZA KSIĘGA

Nasze Muzeum nie jest zasobne w archiwalia, ale posiada kilkanaście wartościowych ksiąg, wypełnionych najczęściej czarnym atramentem, pisanych w języku polskim lub niemieckim. Do najstarszych wśród nich należy na pewno „Księga rachunkowa gminnego funduszu dla ubogich w Ustroniu” prowadzona w latach 1831 - 1918.

Rękopis oprawny w tekturowe okładki wymiarami zbliżony jest do formatu A-3 i napisany na papierze wykonanym w ustronńskiej piarni. Istniała ona na Polanie od 1792 do 1837 roku. Potem na jej miejscu uruchomiono młotownię „Teresa”, a piarnię przeniesiono do Hermanic, gdzie jeszcze w czasie I wojny światowej wykonywano papę na pokrycie dachów. Zakończyła swoją działalność na początku lat 30. Naszego wieku. W XIX w. wykonywała ona papier ręcznie czerpany ze znakami wodnymi na każdej kartce i taki papier posiada opisywana księga.

Na każdy rok poświęcono dwie strony pisząc na lewej dochody, a na prawej rozchody. Do roku 1906 księga pisana była tylko w języku niemieckim. W 1907 r. język polski został uznany w gminach polskich jako urzędowy, używany odąd w korespondencji. Opisywana księga od tego roku prowadzona jest równocześnie w obu językach.

Na początku naszego wieku dochody funduszu dla ubogich stanowiły: składki zbiorowe, odsetki od oszczędności, dobrowolne datki, kary pieniężne pobierane przez Sąd Powiatowy w Skoczowie, dochody za kartki muzyczne. Pozycje te powtarzały się co roku, a najpoważniejszy dochód stanowiący zawsze ponad połowę całości pozyskanych funduszy, to dodatek z dochodów gminy.

Fundusz dla ubogich posiadał też kapitał stały, który stanowiły: oszczędności w kasie w Skoczowie i losy państwowe. W latach 1905 - 1918 kapitał stały wynosił około 4650 koron, a coroczne dochody od 3500 do ponad 4000 koron. Dla porównania podaję informacje, że w 1905 r. roczne dochody gminy Ustronь wynosiły 20.969 koron. Wynika stąd, że dochody gminnego funduszu dla ubogich były duże.

Przy Wydziale Gminnym w Ustroniu działała sekcja zajmująca się ubogimi osobami na terenie gminy, rozpatrująca ich podania o wsparcie finansowe. W księdze rachunkowej odnotowano następujące wydatki: przeprowadzanie ubogich, szczudła i ich naprawa oraz opłata kosztów pogrzebów. Na wyżej wymienione usługi przeznaczano niewielkie kwoty, a zdecydowaną większość wydatków stanowiły stałe zapomogi ubogim członkom gminy, wypłacane co miesiąc.

Księga ta jest cennym dokumentem obejmującym 87 lat działalności charytatywnej w naszej miejscowości.

Lidia Szkaradnik

GASILI BEZ WODY

Pod koniec listopada na terenie Zakładu Przemysłu Drzewnego „Bestar” w Ustroniu przeprowadzone zostały ćwiczenia strażackie. Nie była to akcja jednorazowa, tylko kolejny etap cyklu ćwiczeń organizowanych wspólnie z cieszyńskimi i skoczowskimi jednostkami. Tego rodzaju praktyczne spotkania odbywają się raz w miesiącu, za każdym razem na innym terenie. Jest to o tyle ważne, że oprócz ogólnego sprawdzenia sprawności przeprowadzania akcji, jednym z celów ćwiczeń jest zapoznanie się z sąsiednim rejonem, tak by w razie konieczności interwencji, strażacy znali miejsce działania.

— Regularne ćwiczenia odbywamy od dziewięciu miesięcy — wyjaśnia Mirosław Melcer zastępca komendanta Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej w Ustroniu Polanie. — W Ustroniu przeprowadzone były już w firmie „Kamil” w Lipowcu, w Leśnictwie Dobka i ostatnie na terenie tartaku. Wzięły w nich udział jednostki Państwowej Straży Pożarnej z Cieszyna, Skoczowa i trzy sekcje z Ustronia: dwie sekcje gaśnicze i jedna ratownictwa technicznego. Zawsze też angażowane są do działania jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, tym razem OSP Centrum i OSP Nierodzim.

Ćwiczenia miały na celu przygotowanie dyrekcji i pracowników zakładu do sytuacji zagrożenia pożarowego. Od początku cała akcja przeprowadzana była w warunkach jak najbardziej zbliżonych do prawdziwych. Pracownicy zauważyli pożar, powiadomili dyrekcję, która poinformowała straż pożarną i objęła dowodzenie do czasu przyjazdu pierwszej jednostki.

— Dyrekcja bardzo sprawnie przeprowadziła ewakuację — relacjonuje M. Melcer. — Odłączyła główny zawór prądu i przygotowała punkty czerpania wody. Natomiast po przyjeździe naszych jednostek, rozpoczął się drugi etap ćwiczeń - organizacja akcji ratowniczo - gaśniczej.

Ćwiczenia przeprowadzano z założeniem, że pożar wybuchł w podtracu, to znaczy w miejscu, gdzie wysypywane są trociny. Obok znajduje się magazyn oleju, który również się „zapalił”. W takich przypadkach występuje silne zadyminienie powstałe na skutek spalania toksycznych substancji i niemożliwe jest ugaszenie pożaru przez pracowników firmy. Zakładano również rozprzestrzenianie się pożaru na halę traku oraz ryzyko przeniesienia ognia na sąsiedni zakład „Ekostar”. Dodatkowymi utrudnieniami w prowadzeniu prawdziwej akcji, byłby czas, czyli godziny przedpołudniowe, kiedy jednostki OSP nie zawsze są



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

w stanie wyjechać oraz temperatura: minus 15 stopni, która mogła spowodować zamrożenie sieci hydrantowej.

— Przeprowadzając tego rodzaju ćwiczenia zakładamy zawsze najgorszy scenariusz — wyjaśnia dalej zastępca komendanta JRG, — żeby dyspozytor punktu, znajdując się w określonej sytuacji, umiał podjąć właściwą decyzję co do ilości i rodzaju dysponowanych sił i środków do działania.

Po przyjeździe na miejsce zawsze następuje rozpoznanie i sprawdzenie, czy nie ma zagrożenia życia ludzi. Do czasu przyjazdu pozostałych jednostek prowadzono działania ochronne sąsiednich budynków, ponieważ do samego gaszenia mogło zabraknąć wody i piany. Zabezpieczano również rurociąg transportujący trociny, gdyż tą właśnie drogą ogień przedostał się do zbiornika trocin podczas prawdziwego pożaru podtracza w Istebnej. Po przyjeździe jednostek ze Skoczowa i Cieszyna przystąpiono do natarcia na źródło ognia, mówiąc fachowym językiem strażaków. Zadaniem OSP Centrum było zaopatrzenie ustronjskich jednostek w wodę i ochrona zbiornika trocin, a OSP Nierodzim zaopatrzenie w wodę pozostałych jednostek Państwowej Straży Pożarnej oraz zasilanie OSP Centrum.

— Zasada wyboru obiektu do ćwiczeń jest następująca — wyjaśnia M. Melcer, — powinien to być obiekt o znacznym zagrożeniu przede wszystkim życia, zdrowia, a potem mienia i środowiska naturalnego. Przedsiębiorstwo „Kamil” na przykład produkuje asfalt, Leśnictwo Dobka - wiadomo teren o dużym zadrzewieniu. Następnym razem planujemy ćwiczenia w schronisku na Równicy, gdzie mogą wystąpić problemy z dostarczaniem wody, a dodatkowo jest to obiekt drewniany i zachodzi zagrożenie życia i zdrowia osób w nim przebywających. Również specyficznym obiektem będzie Zakład Karny w Cieszynie, gdzie zostaną przeprowadzone ćwiczenia w grudniu.

Ćwiczenia strażaków na konkretnych, szczególnie zagrożonych obiektach są koniecznością. Wprawdzie istnieje obowiązek zabezpieczenia przeciwpożarowego, pracownicy przechodzą odpowiednie szkolenia, prowadzona jest dokumentacja. Jednak teoria swoją drogą, a w praktyce występują czasem problemy, których wcześniej nie brano pod uwagę. Po ćwiczeniach, akcja jest analizowana, wyciąga się wnioski z przeprowadzonych działań i ewentualnie uzupełnia założenia zabezpieczenia przeciwpożarowego danego obiektu. Poza tym, jak tłumaczy M. Melcer, ćwiczenia wpływają korzystnie na postawy pracowników, którzy znajdują się w sfingowanej, ale jak najbardziej zbliżonej do rzeczywistej, sytuacji zagrożenia.

Monika Niemiec

NOWO OTWARTY PAWILON HANDLOWY W „CENTRUM”

ul. Daszyńskiego 1 (obok kościoła katolickiego)

ZAPRASZA
NA PRZEDŚWIĄTECZNE ZAKUPY
DO SKLEPÓW:

parter:

☛ Odzież Firmowa IGUANA CMP

☛ DEFEKT - markowa odzież

☛ MARIA suknie sylwestrowe,
wieczorowe, garsonki,
kosmetyki

piętro:

☛ konfekcja damska stroje wieczorowe, bluzki,
garsonki, sukienki

☛ obuwie, garnitury, galanteria skórzana

☛ bielizna damska, męska i pasmanteria

☛ bogaty wybór rajstop i skarpet

☛ sprzęt AGD

☛ pamiątki, rękodzieło artystyczne



PAWILON CZYNNY:

pon. - pt.: 9.00 - 17.00

sob. - nd.: 9.00 - 14.00



BAL SYLWESTROWY 1998/1999

W HOTELU MUFLON
W USTRONIU

w programie:

- zespół muzyczny
gra od 20 do 5
- program artystyczny
- striptease
- losowanie cennych
nagród rzeczowych
- smaczne i obfite wyżywienie
- kawiarnia z napojami
i dyskoteką czynna non stop

karty wstępu
w cenie 250 zł

ZAPRASZAMY



MIKOŁAJ W DOMU KULTURY

W środę, 2 grudnia odbyła się impreza mikołajkowa dla ustroniskich dzieci zorganizowana przez Miejski Dom Kultury „Prażakówka” i Ognisko Pracy Pozaszkolnej. Na program spotkania z siwobrodym złożyły się wspólne zabawy i widowisko w wykonaniu aktorów z Lublina, w którym uczestniczyło około 300 dzieci. Z powodu złych warunków atmosferycznych, impreza nie odbyła się na świeżym powietrzu, ale nie zepsuło to humorów najmłodszym, bo przeniesiono ją do sali lokalu „Mirage 2000”. Podczas występu wszystkie dzieci otrzymały słodczy i owoce cytrusowe. Po spektaklu, Mikołaj przyjmował listowne zamówienia na odwiedzin i prezenty.

REMONTOWALI DACH

Miejski Dom Kultury „Prażakówka” wymaga zainwestowania dużych pieniędzy, by można powiedzieć, że stan budynku jest dobry. Prawdopodobnie upłynie dobrych kilka lat, nim doczekamy się spektaklu w odremontowanej sali widowiskowej. Już teraz jednak, dzięki ludziom dobrej woli, przeprowadzane są naprawy. Podziękowania należą się członkom Ochotniczej Straży Pożarnej Ustroń Centrum, a szczególnie panu Markowi Grzesiowskiemu za pomoc w zabezpieczeniu zniszczonych odcinków dachu „Prażakówki”.

MIKOŁAJKI PRZEDSZKOLAKÓW

Tradycyjnie na początku grudnia, we wszystkich ustroniskich przedszkolach, odbyły się mikołajkowe imprezy. Trudno byłoby je jednak zorganizować, gdyby nie wsparcie sponsorów.

Przedszkolaki i członkowie Komitetu Rodzicielskiego z Przedszkola Nr 3 w Polanie dziękują za pomoc Nadleśnictwu Ustroń, pani Z. Wasilewskiej, kierownictwu PSS „Społem”, państwu U. i E. Pilch i firmie „Avex”. Natomiast paczki na „Mikołaja” w Przedszkolu Nr 5 w Lipowcu dofinansowali: PHU „Kamil”, PSS „Społem”, pan A. Mendrek, pan W. Napieralski oraz państwo U. i J. Janikowie, za co najmłodsi serdecznie dziękują.

CARBEN

oraz firm



prowadzi sprzedaż:

- telefonów
- central telefonicznych
- telefonów komórkowych
- radiotelefonów MOTOROLA
- dyktafonów cyfrowych i organizatorów VOICE
- akcesorii radio-komunikacyjnych

a także

- montaż sprzedawanych urządzeń
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- miłą i fachową obsługę

43-450 Ustroń ul 3 maja 56

tel/fax: (033) 854 23 97 kom.: 602 789 770

Autoryzowany
dealer sieci:

KAPSCH
communications company

digitex



Promocja sieci era GSM

Do 31 grudnia 98 roku

ERICSSON GF 768

za jedyne
390 zł netto

telefon wraz
z aktywacją
i zestawem
słuchawkowym



czynne
od pn. do sob.
od 9.00

PZU-WARTA-POLONIA ENERGOASEKURACJA

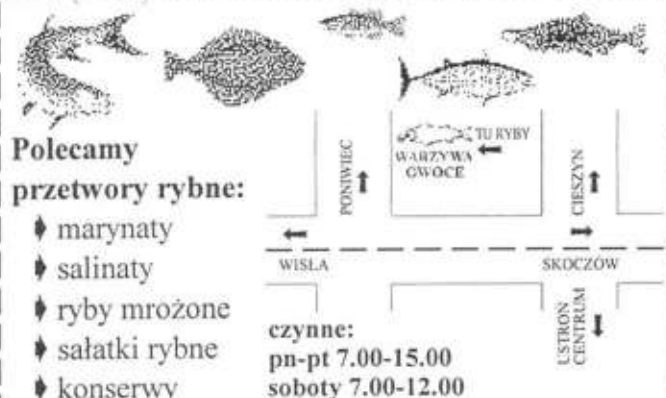
UBEZPIECZENIA MAJĄTKOWE I KOMUNIKACYJNE

Punkt Ubezpieczeń
tel. 854-33-78
Filia LO Ustroń Rynek
wtorek 9.00-15.30
środa nieparzysta
9.00-15.00
piątek 8.00-13.00

oraz codziennie po godz. 16.00
Ustroń - Hermanice
ul. Dominikańska 26, tel. 854-32-04

UWAGA!!! promocyjne ubezpieczenie
budynków, mienia itp. dla posiadaczy
pojazdów ubezpieczonych w PZU!!!
(proszę przynieść polisę OC do wglądu)

HURTOWNIA RYBNA
P.H.U. Mariusz Kiszło
43-450 Ustroń ul. Akacyjowa 22
tel. (033) 854-50-63 kom. 0 602 51 51 05



ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY DOWÓZ DO KLIENTA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku 1999,
składamy wszystkim sponsorom,
sympatykom, działaczom, zawodnikom naszego
Klubu Sportowego „Kuźnia” w Ustroniu,
serdeczne życzenia wraz z podziękowaniem
za wsparcie finansowe i dotychczasowy
wkład pracy w rozwój ustronńskiego sportu.

MIKOŁAJ I HUSKY

W poniedziałek, 7 grudnia, na ustronjskim Rynku było sporo zamieszania za sprawą Mikołaja. Odegrał go wspaniale Henryk Cieślak z firmy „Legwan-A”. Atrakcyjnie zaprezentowały się też psy husky, które biegały w zaprzęgu pod opieką swojej pani Doroty Kaniewskiej - Godyckiej. Impreza odbyła się dzięki finansowemu wsparciu Wytwórni Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianska”, RSP „Jelenica”, PPH „Haro”, Urzędowi Miejskiemu.



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

ZARZĄD MIASTA UZDROWISKA USTROŃ

43-450 Ustroń, Rynek I

ogłasza przetarg nieograniczony na:

„Wykonanie kompleksowej obsługi geodezyjnej na zadaniach realizowanych przez Gminę Ustroń w 1999 r.”
Formularz informacji o warunkach zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok.32.

Wymagany termin realizacji zamówienia: wg bieżących potrzeb zamawiającego

Uprawniony do kontaktów z oferentami jest: mgr inż. Andrzej Siemiński.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną napisem: „Oferta do przetargu na obsługę geodezyjną Gminy Ustroń” należy złożyć w siedzibie zamawiającego: Urząd Miejski, Ustroń, Rynek I, pokój nr 32.

Termin składania ofert upływa dnia 21.01.1999 r. o godz. 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22.01.1999 r. o godz. 13.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 24 (sala posiedzeń).

Postępowanie będzie prowadzone z zachowaniem obowiązujących preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz zawarte w informacji o warunkach zamówienia.

UCHWAŁA Nr III/136/98
RADY MIEJSKIEJ UZDROWISKA USTROŃ
z dnia 3 grudnia 1998 r.

w sprawie :

sprzedaży i używania na terenie miasta Ustroń artykułów pirotechnicznych

Na podstawie art. 18 ust. 1, art. 40 ust. 3 i 4, art. 41 ust. 1 oraz art. 42 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (t.j. z 1996 r. Dz. U. Nr 13 poz. 74 z późn. zmianami)
Rada Miejska Uzdrowiska Ustroń uchwala:

§ 1

Wprowadza zakaz sprzedaży materiałów i wyrobów pirotechnicznych w handlu okrężnym na terenie miasta.

§ 2

Wprowadza zakaz sprzedaży materiałów i wyrobów pirotechnicznych osobom poniżej 18 roku życia.

§ 3

Wprowadza zakaz używania materiałów i wyrobów pirotechnicznych w miejscach publicznych, poza nocami sylwestrowymi 31.12 / 01.01 każdego kolejnego roku i imprezami, w trakcie których przewidywane jest używanie w/w materiałów, a zgłoszonymi w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Ustroniu.

§ 4

Naruszenie powyższych ustaleń stanowi wykroczenie podlegające karze grzywny od 20 zł do 5.000 zł.

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 7

Uchwała podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty.

Ogłoszenia drobne

Firma „Dorażna Opieka” zapewnia nauczycielską opiekę nad dzieckiem od czwartku do niedzieli we własnych pomieszczeniach. Tel. 854-74-67.

Kupię 2-pokojowe mieszkanie w Ustroniu. Tel. 851-53-86 po 20.

Biuro Rachunkowe z licencją MF wykonuje pełny zakres usług księgowych, rozliczenia podatkowe, place, ZUS. Tel. 854-47-20 po 16.

Sprzedam pierścionek złoty, 2 brylanty i szafir. Cena 1.800 zł. Tel. grzecznościowy: 853-17-71, wtorek i środa, 20.00.

Księgowość - pełny zakres usług. Tel. 0603794725.

Do wynajęcia małe mieszkanie. Ustron. Tel. 854-39-67 wieczorem.

Sprzedaj choinkę świerka. Tel. 854-40-72.

Sprzedam nowy thermonix. Tel. 854-21-43 po 19.

Krawca lub krawcową zatrudnię - pilnie. Tel. 854-43-77, 854-50-94.

Kupię wezmę w komis antyki: obrazy, meble, wyroby ze srebra, złota, porcelany, zegary, monety, książki i inne. Sklep „Tomar”. Ustron, ul. 9 Listopada 5. Tel. 854-45-21.

Bar Gastronomiczny w Ustroniu - Polanie (parking koło PKP) wydzierżawię. Tel. 854-45-25, 854-35-30.

Sprzedam 126p. 1989 r. Stan bardzo dobry. Tel. 0601 856337.

Pielęgniarka dyplomowana - opieka nocna, dzienna, dorośli, dzieci, zabiegi. Tel. 855-11-75.

Sprzedam BMW 320, dużo dodatków, zimowe opony, cena 3 700 zł. Tel. 855-11-75.

Projektowanie, nadzory i wykonawstwo - roboty elektroenergetyczne. Tel. 851-18-36.

Blacharstwo i Mechanika Samochodowa. Naprawy powypadkowe. Sprzedaż i montaż tłumików. Bujok Paweł, Golezów, ul. Ustronka 3, tel. 852-80-42.

Sklepik warzywno-owocowy „Chatka” Ustron, ul. Ogrodowa 3 zaprasza na zakupy.

Centrum Handlowe RSP „Jelenica”
Ustron, ul. 3 Maja 44, tel. 854-41-67
naprzeciw Komisariatu Policji

ZAPRASZA NA PRZEDŚWIATECZNE ZAKUPY:
sklepu delikatesowego - polecamy największy wybór wódek, szampanów, win, piwa, słodczy
sklepu mięsnego - pod patronatem Zakładów Mięsnych w Żywcu inż. Dobiji (bogaty asortyment, najwyższa jakość wyrobów)
przy zakupach powyżej 300 zł - 7% upustu
sklepu „Wszystko dla Ogródu” tel. 854-28-00
sklepu ogólnospożywczego
sklepu warzywno-owocowego tel. 854-46-87
sklepu chemicznego „ART-CHEM”
sklepu z odzieżą sportową
kwaciarni „ROZA” tel. 854-44-55

Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7⁰⁰ - 21⁰⁰
delikatesy i sklep ogólnospożywczy
czynne również w niedzielę w godz. 10⁰⁰ - 17⁰⁰

*kupując u nas
oszczędzasz swój
czas i pieniądze*



Mnie jest cieplutko...

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustronka



... a ja sobie zjeżdżam.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
— Ustronka Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczeko - wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

— Wystawa twórczości plastycznej Zbigniewa Niemca.
— Instrumenty dęte XX wieku z kolekcji Mariana Sieradzkiego
— Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96

— Druki bibliofilskie z kolekcji Marii Skalickiej.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, w środy, czwartki 9 - 14, w piątki, soboty 9 - 13.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczekowie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1

Stala wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Czynne codziennie 9-17.

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 854-36-09, 854-35-34 wew. 471

16.12	18.45	Kiler
	20.30	Biały labirynt
17.12	16.00	Kiler
	18.45	Biały labirynt
18.-23.12	17.00	Titanic
	20.30	Sposób na blindynkę
25-31.12	16.00	Nie wiercie Bliźniaczkom
25-30.12	18.45	Zabić Sekala
	20.30	Big Lebowski

Nocne Kino Premier Filmowych

17.12	21.00	A co z oczu to z serca
26.12	22.30	Morderstwo doskonałe

Uwaga! Domy czasowe, hotele itp. - afisze z miesięcznymi programami imprez odebrać można bezpłatnie w Centralnej Informacji Turystycznej, Rynek 2, tel. 854-26-53.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda” ul. Ogrodowa 1
zaprasza na stałą wystawę etnograficzną oraz wystawę
czasową stroju cieszyńskiego. Czynne od 9.00 do 17.00.

DYŻURY APTEK

Do 19 grudnia apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej.
Od 19 do 26 grudnia apteka „Myśliwska” w Nierodzimiu.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.

UBEZPIECZENIA Polańska 35 [obok szkół w Polanie]	PREVENTER PROMOCJA '98	tel. 8543000 Zielona Karta [Europa] na 15 dni 22\$
---	---------------------------	--

SKLEP CAŁODOBOWY „DUET” W CENTRUM MIASTA
ul. 3 Maja 28, tel. 854-48-10, DOWÓZ GRATIS!!!

JAJA W KLUJNIKU

W Ustroniu Polanie, w budynku, w którym ongiś mieściła się Huta Teresa od 1968 roku istnieje wylęgarnia kurcząt. Ponad dwuwiekowy budynek (wzniesiony w 1792 roku) objęty jest rejestrem zabytków województwa bielskiego. Pierwotnie, mieściła się tam papiernia, ale w 1837 roku obiekt przebudowano i uruchomiono hutę, która funkcjonowała aż do lat 70. XIX wieku. W późniejszych latach znajdowała się tam wylęgarnia pstrąga.

Kółko Rolnicze w Ustroniu Polanie powołane do życia w 1959 roku utworzyło swoją bazę w budynku dawnej Huty Teresa należącej do Kuźni Ustroń. W tym czasie ludzie oddani rolnictwu postanowili wykorzystać znajdujące się tam pomieszczenia i założyli zakład wylęgu drobiu. Do tej pory hodowla ptactwa domowego odbywała się tradycyjnym sposobem czyli leżeniem piskląt pod kwokami. Zarząd Kółka Rolniczego postanowił porozumieć się z Dyrekcją Kuźni i zdemonstrować zbędną turbinę, umożliwiającą modernizację tych pomieszczeń. Ostatecznie w 1961 roku po usunięciu jej części Kółko Rolnicze przystąpiło do uruchomienia punktu wylęgu kurcząt. Zakupiono aparaty legowe typu BBWS, które wówczas były najnowocześniejszymi do tego celu. Rok później, rozpoczęto wylęg piskląt kurzych, a potem i kaczek. Wylęgarnia dysponowała czterema aparatami typu BBWS o pojemności 3600 jaj każdy. Później liczbę tę powiększono do sześciu. Ponad-

to Zarząd Kółka zakupił od wojska agregat prądowoczą aby zapewnić ciągłą pracę aparatów legowych. Aparat ten był włączany, gdy przerwa w dostawie prądu trwała dłużej niż jedną godzinę. Nie można było dopuścić do przerwy w dostawie prądu, ponieważ zagrażało to spadkiem temperatury wewnątrz komory, a w efekcie obumarciem zarodków.

W związku z reorganizacją Kółek Rolniczych, która nastąpiła w 1975 roku, wszystkie kółka z terenu naszego miasta zostały zrzeszone w obecnej Spółdzielni Usług Rolniczych. Była to reorganizacja narzucona przez jednostkę centralną Krajowy Związek Kółek Rolniczych w Warszawie. W latach 80. popyt na pisklęta przewyższał możliwości produkcyjne wylęgarni, należało więc zwiększyć produkcję. Potrzeby rolników pociągnęły za sobą nowe inwestycje. Pracę rąk ludzkich zastąpiono techniką poprzez wprowadzenie nowocześniejszych aparatów o wyższej wydajności. W 1987 roku w Gostyniu zakupiono komorę legową o pojemności 36 tysięcy jaj i klujnik. Obecnie zakład pracuje sezonowo od stycznia do czerwca. Zatrudnionych jest w nim czterech pracowników, a funkcję kierownika zakładu nieprzerwanie od 1968 roku pełni Janina Postrzednik.

Lęgi drobiu odbywają się w systemie cotygodniowym. Jaja skupowane są od hodowców posiadających fermy zarodkowe. Kury - matki pozostają pod stałą opieką i ścisłą kontrolą lekarzy weterynarii. Poddawa-



Te ptaki nie nadają się do hodowli.

Fot. W. Suchta

ne są badaniom na nosicielstwo białej biegunki, odpowiednio szczepione i karmione. Aby zachować ciągłość wylęgu, co tydzień wkłada się do aparatu dwanaście tysięcy jaj, które w momencie przyjęcia, poddawane są wstępnej kontroli przez pracowników wylęgarni. Odrzuca się jaja nie normatywne, pęknięte, małe i niekształtne. Po pierwszym świetleniu, jaja wkładane są do komory legowej, gdzie przebywają przez 24 godziny. Następnie przeprowadza się proces gazowania oparami formaliny, w celu zabicia pozostałych jeszcze na skorupce, zarodków. Po pięciu dniach następuje drugie świetlenie. Wówczas odrzuca się jaja nie zapłodnione i jaja zmarłe, które miałyby niekorzystny wpływ na dalszy rozwój pozostałych zarodków. Po osiemnastu dniach przekładane są do klujnika, gdzie w przeciągu trzech dni wykluwają się kurczęta. W klujniku jeszcze raz są dezynfekowane i segregowane, a w końcowym etapie wysyłane do zamawiających.

W ustronjskiej wylęgarni lęzone są krzyżówki typu: RS - czerwone z czarnymi piórkami na szyi, broilery, wielokolorowe Misy. Te ostatnie cieszą się największą popularnością wśród odbiorców ze względu na wczesną produkcję jaj - już po czterech miesiącach życia. Zakład świadczy szeroki wachlarz usług zarówno dla go-

spodarstw z terenu naszego miasta, Wisły, okolicznych wsi jak i całego województwa bielskiego. Aby wyjść na przeciw oczekiwaniom rolników, wprowadza się inne gatunki ptactwa domowego. Są to indyki broilery, kaczki broilery i gęsi broilery. Zmiany cen nośników energii w 1998 roku spowodowały, że w okresie zimowym spadło zainteresowanie przydomową hodowlą. Mimo, iż Spółdzielnia wychodzi naprzeciw hodowcom i odchowuje kurczęta nawet do dwóch tygodni zmuszona jest do wywozu piskląt poza granice naszego województwa.

W 1995 roku pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków Spółdzielnia rozpoczęła remont kapitalny budynku. Wymieniono konstrukcję dachową, okna, drzwi, wzmocniono ściany nośne, otynkowano i pomalowano budynek przywracając mu pierwotny wygląd. Dotychczasowy koszt przeprowadzonego remontu wyniósł 61.300 złotych, z czego wojewódzki konserwator zabytków partycypował w kosztach do 15.900 złotych.

Kilka lat temu prawie we wszystkich gospodarstwach indywidualnych hodowano drób, słychać było pianie kogutów, gęganie gęsi... Obecnie tylko w niektórych słychać podobne odgłosy. Jak będzie za kilka lat? Czy ten zakład będzie obchodził czterdziestolecie istnienia? Na to pytanie i na inne związane z rolnictwem nikt nie zna odpowiedzi - chyba tylko czas na nie odpowie.

Magdalena Piechowiak

SYLWESTER
1998/1999
zapraszamy na
Bal Sylwestrowy w Restauracji
„TYTUS”
Ustroń Rynek 6 Tel. 854-35-75

W cenie (całkiem przyziemnej) zapewniamy niezmierną zabawę, prowadzoną przez profesjonalistę, w rytm najlepszych utworów muzyki rozrywkowej. Podajemy potrawy iście niebiańskie, a stan nieważkości zapewnią podawane trunki.

U NAS GODNIE POŻEGNASZ
MIJAJĄCY ROK I W RADOŚCI
POWITASZ NOWY

sklep
smażalnia ryb
„Rybka”
przy ul. Daszyńskiego
(obok cmentarza)
zaprasza na
przedświąteczne zakupy

połączamy:
szeroki wybór ryb
świeżych i mrożonych
żywego karpia
potrawy z grilla

HOTEL PENSJONAT
„BARBARA”
zatrudni osoby
na stanowiska:
✓ kierownik żywienia
✓ kelnerka

Zgłoszenia osobiste w hotelu od
poniedziałku do soboty w godz. 8.00
-15.00 do dnia 15 stycznia 1998 r.
Tel. 854-35-91
Ustroń Jaszowiec, ul. Wczasowa 90



Nie zabraknie chętnych na odpoczynek w schronisku. Fot. W. Suchta

JEST JUŻ PROJEKT

W listopadzie, w hotelu „Aleksado” odbyła się uroczystość, podczas której wyłoniono laureata konkursu na projekt schroniska na Czantorii. Ogłosił go właściciel działki, na której stanie obiekt pan Donhefner. Kilka miesięcy wcześniej zaproponował ten bardzo poważny test umiejętności studentom II roku architektury Politechniki Gliwickiej. Sprawdzić się postanowiło 30 młodych ludzi, którzy pracowali pod okiem dziekana Wydziału Architektury tejże uczelni prof. Jerzego Witeczka. Projekty miały bardzo różny charakter, od klasycznego nawiązującego do architektury beskidzkiej po awangardowy wieżowiec. Pozytywnie wypowiadała się o projektach Małgorzata Budzyńska, naczelnik Wydziału Architektury, Geodezji i Gospodarki Gruntami ustroniskiego Urzędu Miejskiego. Najważniejsze jej zdaniem jest to, że coś się w tej sprawie dzieje.

Zwycięzcą konkursu został Dariusz Szczygielski, drugą nagrodę zdobyła Małgorzata Kuźniak, a trzecią Marcin Bosak. Gratulacje składali im przewodniczący Rady Miejskiej Emil Fober, burmistrz Jan Szware i oczywiście przyszły inwestor, który zaznaczył, że wyróżnienie należy się również profesorowi Witeczkowi i pogratiłował mu zdolnych studentów. J. Szware podkreślał zalety wykorzystania spojrzenia młodego pokolenia przy projektowaniu schroniska, a E. Fober wyraził radość, że obok czeskiego, na Czantorii stanie również polskie schronisko i na dodatek ładniejsze.

Ustroniaków, a także odwiedzających nas turystów ciekawi zapewne, ile czasu upłynie od powstania projektu do ukończenia budowy schroniska. Życzilibyśmy sobie, żeby stało się to jak najszybciej, nie będzie to jednak łatwa inwestycja zważywszy na szczególnie trudne warunki budowlane.

(mn)

Setne bajani

Przed tygodniem w naszej gazecie ukazał się setny tekst gwarowy Hanka łód Śliwków. Gratulujemy autorce wytrwałości i wyrażamy uznanie. Zapewne nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę jak ciężko napisać poprawny tekst gwarowy. Zamieszczane na ostatniej stronie GU teksty gwarowe, wbrew pozorom budzą wiele emocji. Zawsze znajdzie się osoba, która stwierdzi, że akurat u nich w domu mówiło się inaczej, a takiego czy innego słowa nigdy nie używano. Znaczący gwaru też nie zawsze mogą dojść do porozumienia w szczegółach. Już sama pisownia, często sprzeczna z zasadami ortografii, budzi kontrowersje. Mimo tych wszystkich trudności, postanowiliśmy zamieszczać gwarę w takiej formie jak życzą sobie tego autorzy tekstów. Dlatego pojawiające się różnice w pisowni, składni zdań. Inna sprawa to gwara dzisiejsza, ta słyszana na ulicy, w której usłyszeć można słowa używane od niedawna albo zapożyczone. My staramy się jedynie, by wszystko mieściło się w szerokim pojęciu gwary cieszyńskiej.

Teksty gwarowe zaczęły się ukazywać w GU poczynawszy od grudnia 1991 r. Wszystko rozpoczął Jyndrys tekstami „Moi roztomili ludeczku”, w których poruszał problemy ekologii, z czasem jednak teksty jego przerodziły się w felietony poruszające aktualne problemy miasta, nie obyło się bez ironii na temat niektórych decyzji władz miejskich. Już po niedługim czasie Jyndrysowi zaczęła odpowiadać Stecka ze Zawodzio, później pojawili się inni autorzy. Ostatnio pisujący gwarą do GU Francek wydał w formie książki zbiór własnych felietonów.

W 1995 r. nakładem Towarzystwa Miłośników Wisły i Towarzystwa Miłośników Ustronia ukazał się „Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego”. Słownik jest pracą zbiorową Jana Kropa, Józefa Twardzika, Józefa Pilcha i Jadwigi Wronicz. Jest to nieoceniona wręcz publikacja dla wszystkich, którzy próbują gwarą pisać, używać zwrotów i słów gwarowych np. w korespondencji. Słownik często jest też ostateczną instancją przy rozstrzygnięciu gwarowych sporów.

A kto najchętniej czyta teksty gwarowe? Z tego co do nas dociera, są to najczęściej ludzie, którzy korzeniami wrosli w tę ziemię, ale i ci, którzy przybyli tu niedawno z innych części kraju i chcieliby poznać tutejszą mowę.

Wojśław Suchta

POZIOMO: 1) udaje mikroskop, 4) istota sprawy, 6) 1/2 czegoś, 8) haszysz slangowo, 9) też but, 10) wiosenne załoty, 11) silnik, 12) jeden z apostołów, 13) podsumowanie miesiąca, 14) stan w USA, 15) utwór żalobny, 16) kabaret z żyletką, 17) mroźny miesiąc, 18) piłka za linią, 19) imię Chaczaturiana, kompozytora, 20) gnat.
PIONOWO: 1) otacza kulę ziemską, 2) głowa państwa, 3) w składzie pociągu, 4) skandynawska metropolia, 5) bajkowe stwory, 6) zła robota, 7) teren polowań, 11) imię żeńskie, 13) dostawcza syrena.

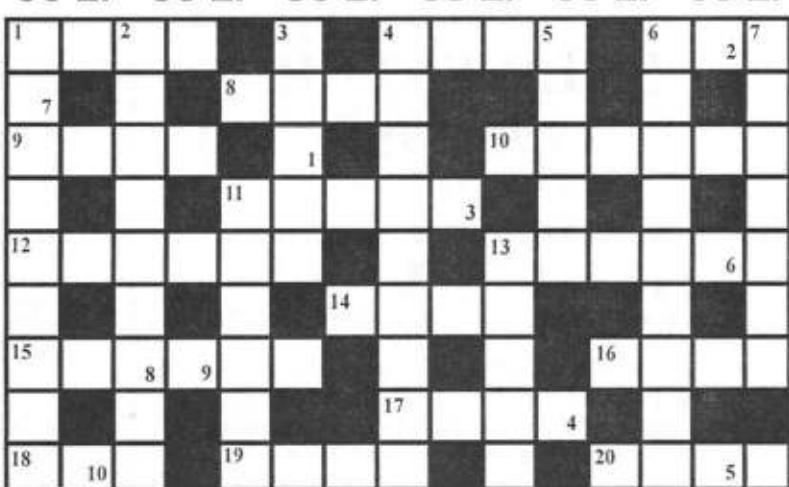
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do końca grudnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 47
ŚLIZGAWICA

Nagrodę 30 zł otrzymuje Grażyna Grzybek z Ustronia, ul. Osiedlowa 1. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojśław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00 - 16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: „Mono”, Cieszyń, ul. Macierzy Szkolnej 3/25. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 8510-543, fax 8511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 10.12.98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 17.12.98 r.